

GAZETA LWOWSKA.

z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inscerya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i PRYWATNYM wynosi od 1. kwietnia do ostatniego czerwca 1861.

dla miejscowych : : : : 4 zł. } waluty austr.
dla zamiejscowych z przesyłką pocztową : : : : 5 zł. }

Przesyłki (franco) odbiera **Kantor Gazety Lwowskiej**, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Grecya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Rewia. — Umorzenie obligacyi. — Doniesienia z Węgier.)

Wiedeń, 17. marca. Przedwczoraj była na Josefsztadzkich Glacis wielka rewia wojskowa. Jego Ces. Mość w towarzystwie swity lustrował wojska, między którymi znajdowali się ochotnicy węgierscy i huzary. Piękna pogoda sprzyjała świetnemu widowisku wojskowemu, na które znaczna zebrała się liczba publiczności.

— We wtorek dnia 19. marca r. b. będą spalone publicznie w domu menniczym na Glacis wykupione za rok 1800 według planu umorzenia obligacye pożyczki państwa z r. 1851, długu konwersyjnego, pożyczki w walucie bankowej z r. 1852 i pożyczki w srebrze z r. 1854, w ogóle za sumę 2,973.500 zr. m. k. w obecności c. k. komisji długu państwa.

Sumy zawarte w szczegółowych kategoriach przeznaczonych na spalenie obligacyi, będą poszczególnie wymienione w ogłoszeniu w *Gazecie wiedeńskiej* z dnia 30. października 1860.

Z c. k. dyrekcji długu państwa.

— W Bece tureckiej, Kikindzie i Nowym Sadzie przyjęto wiadomość o przyszłym serbskim narodowym kongresie iluminacyi. Serbowie wyprawili bal w Starej Bece dnia 10. b. m. na który zjechało się wielu Serbów nawet z dalszych okolic, lecz nie przybył ani jeden Węgier z mieszkających w mieście.

Ameryka.

(Doniesienia z Ameryki.)

Pisza z Nowego Yorku. Dezererya generała Twigys, dowódcy wojsk związkowych w Texas, wielkie w Nowym Jorku sprawiła wrażenie. Rozpuścił swoją dywizję liczącą 2500 żołnierza i oddał kasę wojskową, która miała zawierać 1,300.000 dolarów. Zdaje się, że ten krok zdradziecki już dawniej był przygotowany. Prezydent Lincoln z wielkim pospiechem kończył podróż swoją, iż się obawiał zamachu na swoją osobę, i zdrowo stanął w Waszyngtonie.

Portugalia

(Stan rzeczy.)

Lizbona, 3. marca. Rząd portugalski oznajmił siostrami miłosierdzia, że pod karą rozwiązania swojej korporacyi, i konfiskaty dóbr mają poddać się karności dycecyjalnej.

Lizbona, 11. marca. Rząd portugalski przedłożył Korteżom wniosek do ustawy względem reorganizacyi zakonu sióstr miłosierdzia. Ministrowie są co do kwestyi religijnych różnego zdania. Odbyło się wielkie zgromadzenie ludu. Panów Loulé i Saldanę przyjęto z oklaskami. Mianowano komisję, ażeby się porozumieć z Saldaną. Korteży są podzielone i zmiana ministrów zdaje się być niezawodna. Jest mowa o związku, w którym mają stać na czele margrabia Loulé i Saldanha. Umysły są wzburzone.

Hiszpania.

(Wypadki dzienne.)

Zarzuty, które lord Palmerston uczynił Hiszpanii i rządowi hiszpańskiemu, wywołały prawdziwą burzę w Hiszpanii. Jak jeden mąż powstało przeciw nim całe dziennikarstwo tamtejsze. Książę Tetuanu jako minister kolonii sam pierwszy wyraził te uczucia na posiedzeniu izby deputowanych dnia 4. b. m. w odpowiedzi na in-

terpelacyę p. Gonzalez Bravo. Od chwili zawarcia traktatu r. 1835, są słowa marszałka, używa Hiszpania wszystkich sił swej marynarki, aby przeszkodzić dowozowi murzynów na Kubę, a nawet w czasie domowej wojny w kraju nie zaniedbała wypełniać tego samego zobowiązania. Nie zdołała zaiste utłumić dotychczas całkowicie handlu murzynami, ani przemysłnictwa, iż nie miała sił dostatecznych po temu. Lecz jestto właśnie dowodem surowości rządu w tym względzie, że handel ten jest tak zyskownym, bo dla tego tak drogo płać za niewolników, że dostawa ich z wielkimi połączone niebezpieczeństwami. Ze handel ten potąd istnieje, nie jestto winą rządu hiszpańskiego, tak jak nie można obwiniać rządu angielskiego za okrucieństwa popełniane w Indjach i Chinach. Marszałek ufa, że lord Palmerston wyraził się innymi słowy, nie podobnymi do tych jakie znajduje w dziennikach. Urzędowych doniesień rząd hiszpański nie otrzymał żadnych. Gonzalez Bravo dodaje jeszcze uwagę, że jeżeli okręta przemysłnicze zdołają ująć tak wielkiej liczbie okrętów angielskich, krążących bezustannie po morzach, Hiszpania nie straciła poczucia swej godności. — Jeśli będzie zaczepiona powstanie jak jeden mąż jak wówczas gdy Napoleon I. zagroził jej niepodległości. Na posiedzeniu dnia 5. b. m. dały się słyszeć jeszcze dobitniejsze groźby.

Anglia.

(Nowiny dworu.)

Londyn, 14. marca. Wczoraj były u Królowej w pałacu St. James recepcye, liczone 270 osób, Jej król. Mości świeżo przedstawianych. Licznie zebrane było także ciało dyplomatyczne. — Nieco wcześniej był margrabia Dalhousie na audyencyi i wręczył Królowej order po zmarłym ojcu. — Przedwczoraj był w hotelu austryackiego poselstwa wielki obiad na cześć księcia Cambridge.

(Posiedzenie parlamentu z dnia 12. marca.)

W izbie niższej zapytuje mr. Thom. Duncombe jaki rozkaz dano sir Rich. Mayne (najwyższemu komisarzowi policyi) względem węgierskich banknotów reńskich dla Kossutha robionych, i jakim prawem policyi; nakazała panom Day wstrzymać druk tych banknotów.

Lord J. Russel oświadcza na zapytanie, że względem Nowofundlandzkiego rybołówstwa prawie zupełnie zawartą została ugoda z rządem francuskim; tylko dwa punkta sporne pozostały niezadowolone. W listopadzie 1860 przedłożono rządowi francuskiemu względem tego stosowny wniosek, lecz jeszcze na niego nie otrzymano odpowiedzi. M. Edw. James zapytuje, czy rządowi wiadomo co się stało z pięcioma anglikami, którzy w neapolitańskim drób skradli, za co na dwa lata więzienia skazani, a następnie przez Garibaldeggo uwolnieni zostali. Lord J. Russel odpowiedział, że wszyscy 5 są wolni i że czterech z nich opuściło Neapol.

Mr. Th. Duncombe proponuje rezolucyę, że obowiązkiem jest izby, skutecznie i niezwłocznie reformę reprezentacyi ludu, którą zaczął z William IV. Sir J. C. Lewis uważa rezolucyę za nieuzasadnioną, iż mr. Kirk i mr. Baines wnieśli właśnie częściowo bile reformy. Mr. Bright mówi, że rezolucya, chociażby przeszła, nie miałaby wartości, ponieważ nikt już nie ufa obietnicom prezydenta ministrów i jego kolegów względem reform. Późem Duncombe cofa swój projekt.

Mr. Bentinck proponuje rezolucyę, że pożądanem jest, aby władza prawodawca wdawała się w sprawy ruchu kolei żelaznych. Towarzystwa zaniębują zaprowadzać przepisy ostrożności poleczone od komitetów i ludzi fachowych, a to mogłoby je sprowadzić z drogi prawa. Wielu członków, pomiędzy nimi Thompson, dyrektor kolei żelaznej usiłują przedstawić szkodliwy wpływ mieszania się rządu

w prywatne przedsięwzięcia. Mr. H. Baillie nie może pojąć, dlaczego liczba przypadków nieszczęśliwych na kolejach angielskich o tyle jest większą, jak na francuskich i niemieckich. Mr. Milner Gibson mówi, że najpewniejszym zabezpieczeniem jest prawo lorda Campbella, nakazujące towarzystwom uiszczać pieniężne wynagrodzenie tym, którzy na kolei żelaznej popadli nieszczęściu. Mr. Halibuton mniema, że skuteczniej byłoby zawiesić dyrektora kolei żelaznej za karygodne uchybienie, niż naznaczać mu karę pieniężną, która się rozpada na akcyonaryuszów. W końcu mr. Bentinck cofa swój wniosek.

Pułkownik Sykes mówi o przedłożonych izbie dokumentach względem wypadków w Shanghai i zapytuje ministra spraw zagranicznych jakiej polityki będzie się trzymał na przyszłość względem Taepingów czyli stronnictwa narodowego w Chinach. Lord John Russel odpowiada, że mr. Bruce i mr. Meadows mieli wszelkie prawo odeprzeć napad hord Taepingów na miasto Shanghai. Religia Taepingów jest błaznierczą parodią chrześcijaństwa; w istocie są oni większemi bałwochwalcami jak chińscy Budhiści. Pomiedzy Taepingami i cesarskimi rząd angielski zachowa politykę zupełnej neutralności.

Admirał Duncombe proponuje mianować osobny wydział dla zbadania teraźniejszej organizacji admiralicyi. Zaleca następujące osoby: Sir J. Graham, sir F. Baring, sir J. Pakington, Henley, lorda C. Paget, Corry, admirała Duncombe, sir H. Willoughby, Beamish, Finlay Bentinck, sir J. Elphinstone, Stansfeld, Philipps i Whitbread. Wybór wszystkich tych panów został dozwolony, oprócz sir J. Grahama, któremu, jako pierwszemu niegdyś lordowi admiralicyi wielu nie przyznaje potrzebnej neutralności. — Rezolucya lorda Palmerstona, na mocy której uchylonem zostaje postanowienie zrobione na wniosek sir J. Elphinstona, aby wydział zajął się żołdem i pensjami oficerów morskich, zostaje przyjęta, iż prezydent ministrów przedstawia, że rzecz kosztowałaby zanadto wiele, i że podwyższywszy pensye oficerów morskich, musianooby uwzględnić podobne żądania ze strony majtków i wojska lądowego. — 96 głosami przeciw 33 przyjęto także inną rezolucyę lorda Palmerstona, na mocy której wydziałowi poruczone będzie zbadać teraźniejszy skład admiralicyi, i skutek teraźniejszego systemu wywierany na flotę wojenną, jakoteż teraźniejszy system rozdawania awansów i pensyi.

Francya.

(Posiedzenie ciała prawodawczego. — Aresztacye. — Kapitulacya twierdzy messyńskiej. — Doniesienia z Kochinchiny — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 14. marca. Na wczorajszym posiedzeniu ciała prawodawczego oświadczył minister Billault, że kwestya włoska oprócz papieskiej obejmuje jeszcze inne sprawy, jakoby, jak znacznie zmniejszył się wpływ Austrii we Włoszech i dodał, że rząd cesarski opierając się na woli narodu, nie może woli tej potępiać u innych narodów. Wielkie mocarstwa nie uczyniły dla papieża, jedynie Cesarz działał na rzecz jego. Na tem stanęła jeneralna dyskusya; jutro rozpoczynają się debaty nad paragrafami i połączeniami z niemi poprawkami.

Na posiedzeniu ciała prawodawczego z 12go toczyła się dalsza dyskusya nad projektem adresu. Hrabia *Ségur-Lamoignon* mówił z wielkiem uniesieniem przeciw Anglii, i usiłował dowieść, że Anglia wszędzie staje w drodze Francyi, i stara się ją ograniczać. Cesarz powiedział wielkiem korporacyom państwa, które przybyły do St. Cloud złożyć mu gratulacyę za zawarcie pokoju w Villafranca: „Zawarłem pokój, by uwolnić się od niebezpiecznej pomocy rewolucyi i uniknąć wojny powszechnej.“ Deputowani odjechali z St. Cloud w przekonaniu, że będzie połączona tama rewolucyi. Ale ta nadzieja została okrutnie zawiedziona Piemont pod wpływem Anglii okazał się dość niewdzięcznym, by zalać nieprawdę słowem Cesarza. Anglia chce powetować upokorzenie, jakiego doznała z tryumfów naszych, powzięła plan zniszczyć świecką władzę Papieża. Piemont służył za narzędzie do tego. Papiestwo — mówił dalej hrabia — stało się ofiarą, a jedność włoska, ten angielski i rewolucyjny wynalazek, zajęła miejsce konfederacyi, którą Cesarz tak jawnie popierał. Są to pożatowania gode skutki nieinterwencyi, nie jak rozumiał ją Cesarz po zawarciu pokoju w Villafranca, lecz jak rozwinęła i rozszerzyła ją Anglia. Kpedycya Garibaldegdo do Sycylii, odwołanie naszej floty z pod Gaety. — wszystko to dowodzi, że wola Anglii odniosła tryumf nadnaszą. — Odwieczną ideą Anglii jest tworzyć wielkie państwa u naszych granic, a gdy kiedyś znajdzie się Francya między Włochami i zjednoczoną Niemcżą, natenczas granice jej nie będą już bezpieczne. Najwidoczniej okazuje się ręka Anglii w zamachu na udziwność Papieża. Gdy niedawno mówiono w senacie o niewdzięczności Papieża dla Francyi, rozszerzył pan Billault ten zarzut, by wydnąć jego przyjęcie także na Wiktora Emanuela. Cóż doradzała Francya Papieżowi i Piemontowi? Pierwszemu, by odstąpił swoichpraw Królowi Piemontu, a od drugiego żądała tylko, ażeby szanował prawa innych. Nieprzyjęcie rady nie jest jeszcze niewdzięcznością, gdy przeciwnie Wiktor Emanuel, któremu ocaliliśmy koronę, pociągając był słuchać rad naszych. Nie uwierzcie nigdy, by synowie Cesarza Napoleona dozwolili zniszczyć to, co wieki zbudowały, i ciałatwi tryumf rewolucyi i Anglii. — Dalej przedstawiał mowca, jak Anglia w Syryi, w sprawie kanału suezkiego itp. zawsze spieciwiała się Francyi, i że nawet w kampanii krymskiej działała szpecnie. W końcu oświadczył pan *Ségur-Lamoignon*, że projektow adresu zbywa na stanowczości co do sprawy włoskiej.

Pan *Plichon* zwrócił najpierw mowę do prezydenta stanu, który przy końcu wczorajszego posiedzenia zaprzeczał tem, że w kraju panuje niespokojność i obawa. Niespokojność ta jest nadto widoczna. Wewnątrz objawia się wzburzeniem umysłów, brakiem przedsiębiorstw i stagnacyą prasy, a za granicą powszechnym zbrojeniem się. Austria, Niemcża, Prusy, a nawet Anglia zbroją się pomimo naszych koncesyi i poświęcenia naszych wladoków. Włoszech zbroją się jak gdyby w wilię wystąpienia do walki. Potem przeszedł mowca do wypadków włoskich, i zgadza się z swoim poprzednikiem, że Anglia nie może przebaczyć Francyi sławy jej oręża. Opisując wypadki włoskie powiedział, że żołnierze francuscy nacechowali zwycięzców pod Castelfidardo niezadowolonym piętnem. „Wypadki, które przytaczam, pozostaną jako naruszenie prawa, które jest ochroną narodów. Uczuвам głęboko żal widząc, że reprezentant jednego z najstarszych tronów Europy kompromituje takimi nieprawemami zamachami swoją koronę i swoich przodków.“

Prezydent oświadcza mowcy, że jeśli jeszcze raz przekroczą przepisane granice, będzie zmuszony odebrać mu głos.

P. Plichon przypisuje Anglii i Piemontowi nieszczęście Francyi, którego heroizm opisywał w świetnych barwach. *Francyi* — mówił — cięży zarzut, że wszystko znosiła poddając się woli Anglii, i ja odpieram imieniem mego kraju wyjaśnienie, jakich chcą nam udzielić pod względem tej niewytłumaczonej niegłębkości. Spodziewano się jednak, że kiedyś ta tajemnica stanie się jasną, i przezorniejsza polityka wynagrodzi straty, o jakie przegrała Francya teraźniejsza polityka w Piemontcie. — Po dłuższym przedstawianiu niepojętego postępowania Francyi we Włoszech do wodził *p. Plichon*, że jedność włoska jest tylko marzeniem, które sprzeciwia się tradycyom i duchowi ludności włoskich; przemocy można ją wprawdzie przywieść do skutku, ale trwała nie będzie nigdy. Piemont jest ze wszystkich ludów na całym półwyspie najmniejszą włoski. *Cavour*, który reprezentuje Piemont, nie mówi nawet dobrze po włosku. A oprócz tego jest jedność włoska, pożądana Anglii, niebezpieczną dla Francyi, i niepodobna pojąć, dlaczego Francya popiera coś podobnego. Ani republika, ani pierwsze cesarstwo, ani restauracya, ani rząd lipcowy nie byłyby się trzymały takiej polityki.

Przymierze Francyi z ludami włoskimi uważam za złudzenie. Francya ma we Włoszech ważny moralny i religijny interes, którego wpływ niweczy idea jedności. Świecka władza jest Papieżowi nieodzownie potrzebna jako gwarancya jego niezawisłości. Francya potrzebuje pomocy wpływu religijnego. — rewolucya idzie swoją drogą i stoi w obec Rzymu i Wenecyi. Czy rząd opuści Rzym i Wenecyę byłby może hasłem do nowej koalicji Europy przeciw nam. (Wrzawa.) Powrót do polityki Villafranki znaczy zaprowadzić na powrót porządek i wolność we Włoszech. Potrzeba federacyi we Włoszech, wszystko inne wiedzie do wojny. Piemont powinien wrócić do swoich granic. Interwencya Anglii będzie bezwładna. Kraj potrzebuje spokoju. Rząd powróci do pierwotnej polityki swojej we Włoszech. Chcemy pokoju i odrzucamy politykę zabiorczą.

Pan *Baroche* wystąpił przeciw gwałtownym aluzyom do rządu Cesarza. Na uwagę zasługuje koniec jego mowy, który zostawia nierozwiązanem pytanie, czy Francya chce jedności czy też federacyi włoskiej. Konfederacya — mówił — nie jest dokonana, a jedność jest już prawie uskuteczniona. Ale w obec dokonanego czynu, który nie jest jeszcze prawem i nie wyrzekł jeszcze ostatecznego słowa, przykłaście każdy mądrości i umiarkowaniu rządu. Ze niewynurza się w tej chwili co do sprawy jedności lub federacyi. Może być, że federacya — jak powiedział pan Billault w senacie, — będzie rozwiązaniem przyszłości. Ale rząd nie rości prawa do tego, by przewidywał przyszłość lub przyjmował zobowiązania względem niej. — Na tem skończyło się posiedzenie.

— Uwięzienie *Blanquiego* pociągnęło za sobą koło sześćdziesięciu innych aresztacyi; z osób uwięzionych wkrótce wiele puszczono na wolność; chodziło podobno o spisek przeciw Cesarzowi.

— Pewien dom marsylski zamówił w departamencie Vienne u kilku fabrykantów 55.000 metrów szarego sukna, które dla włoskiej armii jest przeznaczone. Zamówienie to wynosi około 550.000 franków. — Piękne konie Króla neapolitańskiego, które przybyły cesarskim statkiem pocztowym do Marsylii, odeszły już do Paryża, gdzie mają być przedane na licytacyi. — Francuski sprawujący interes w Kopenhadze pan *Dotezac* został tu powołany w misyi. — Ernest *Baroche*, syn prezydenta rady stanu, dyrektor zagranicznych stosunków handlowych w ministerstwie handlu i rolnictwa, udaje się w dłuższą podróż do Niemcży, ażeby zbadać organizacyę niemieckiego związku celnego. — Jak zapewniają *Patrie* i *Presse*, stanie wkrótce między mocarstwami ugoda w sprawie syryjskiej; ażeby ważną tę kwestyę rozwiązać z powszechnem zaspokojeniem.

— *Monitor* pisze: Powiodło się rządowi cesarskiemu zapobiedz we Włoszech nowym krwi rozlewom i zachować miasto Messynę od grożącego niebezpieczeństwa. Rząd sardyński przyzwolił, ażeby z matami zmianami zastosować warunki kapitulacyi Gaety do załogi messyńskiej i w Civitella del Tronto; parowiec przywiózł do jenerała *Fergoli* rozkaz króla Franciszka II. przyjąć te warunki. W tym względzie uda się także parlamentar do Civitella del Tronto.

— *Monitor armii* podaje list z Kochinchiny, zawierający wiadomości po d. 25. grudnia. Gazeta pruska przytacza z niego następujące szczegóły:

Cesarz Tu Duc przysposabia się wystąpić na wiosnę zaczepnie. Anamitańska armia, obozująca w Chiu-Diu-Phu, na krańcu wielkiego gościńca z Saigon do Hué, zagroziła naszej osadzie i przecięła komunikację w głąb kraju. Kilkakrotnie uderzali na nasze linie, ale odparli ich nasi żołnierze, lubo są w mniejszej liczbie. Anamiaci otrzymali na początku bieżącego miesiąca zasiłki, i rozpoczęli budowę obwarowanego obozu i twierdzy. Z tych robót można poznać, jakie są ich plany. Załoga w Saigon wzmocniona, może stawiać czoło nieprzyjacielowi. Oprócz tego przybycie armii ekspedycyjnej, która już wyruszyła z Szanghaji, zmieni stan rzeczy. Jak słychać, nakazał Cesarz organizację drugiej armii, która przeznaczył na obronę stolicy; rozkazał też wznieść pod Hué okopy.

— Wczoraj przyjmował Cesarz rosyjskiego radcę państwa i bibliotekarza cesarskiego, pana Gille, którego wprowadził poseł rosyjski, a który doręczył Cesarzowi w imieniu swego monarchy dwa ilustrowane dzieła: Muzeum w Carskim siole i starożytności kimeryjskiego Bosphoru. — Jak słychać, doręczył wczoraj lord Cowley panu Thouvenel dokument, który na podstawie doniesień angielskich agentów w Syrii zawiera skargi na Maronitów i innych mieszkańców na Libanie zostających pod opieką Francji. — Francuski konsul w Warszawie pan Segur Dupeyron ma być odwołany i gdzieś indziej objąć urządowanie. — Według depeszy z Indji porazili Francuzi armię anamitańską i odparli do Saigon. Wojsko anamitańskie wybierało się z powrotem do Hué.

Włochy.

(Projekta wnoszone. — Wiadomości bieżące.)

— Według *Opinione* ma minister spraw wewnętrznych wnieść projekt, ażeby parlament w pamięć zaprowadzonych instytucji królestwa Włoch postanowił uroczystość święta narodowego; a duchowieństwu pozostawia się do woli uświetnić ten obchód religijną ceremonią. Według *Diritto* przedłoży deputowany Ricciardi projekt ustawy, który proponuje zamianę dóbr duchownych na renty państwa.

— *Opinione* z d. 13go donosi, że czynne „wojska Włoch” składać się będą z sześciu korpusów armii, z dywizji kawalerji rezerwowej i z artylerji rezerwowej, liczyć będzie 303 000 ludzi. Ministerjum wojny ogłosiło już organizację pojedynczych korpusów.

— Przez chorych przeniesionych z Gaety do Neapolu wybuch tyfus w szpitalach a nawet w samym mieście Neapolu.

Niemce.

(Sprostowanie.)

Neue Münchner Ztg. pisze: Na posiedzeniu francuskiego senatu dnia 1. czerweca zapewniał książę Napoleon, według wiadomości otrzymanej jak mówił od naocznego świadka, że gdy król Franciszek żądał od posłów zagranicznych mocarstw, ażeby podzielali z nim niebezpieczeństwa w Gaecie, silili się wszyscy uchylić od tego różnemi wybiegami. Jeden oświadczył, że słaby, drugi że zapomniał odzież i bieliznę, inny znowu chciał odjechać, ale za to wrócić z liczną flotą. Jedyne poselstwo hiszpańskie, jako reprezentant pokrewnego dworu dotrwał przy Królu, podobnie austriacki poselstwo, dla prawa sukcesyjnego, tudzież poselstwo saskie. Zatem jedynie ci trzej poselstwa pozostali w Gaecie. Ta wiadomość jest całkiem prawdziwa. Królewski bawarski poselstwo, baron Berger, był jeden z pierwszych, który zadość uczynił życzeniu królewskiemu pozostając w Gaecie, i tak on jako też nuncjusz apostolski stale znajdował u boku dostojnego Królestwa długie oblężenie twierdzy i połączone z niem niedostatek i niebezpieczeństwa aż do chwili poddania Gaety. Jest to jedynie słuszność, jeżeli w obec wspomnianej nieprawdziwej wiadomości, czystą podajemy prawdę.

Podobne sprostowanie przynosi także *Allg. Z.*, oświadczając, że nie tylko trzej reprezentanci Hiszpanii, Austrii i Saxonii, ale także poselstwo bawarskie i nuncjusz papieski do ostatniej chwili wytrwali w Gaecie, znosząc z Królestwem niedostatek i niebezpieczeństwo oblężenia. Nieprawdziwość słów księcia Napoleona w senacie zadziwia tem bardziej, że książę chce wiadomość uczynić prawdopodobną, wyraźnie dodał: Pisał mi to naoczny świadek (*un témoin oculaire m'écrivit cela*).

Rosya i Królestwo Polskie.

(Odezwa namiestnika w Warszawie. — Dymisja Muchanowa. — Okolnik generała Murawiewa.)

Warszawa, 16. marca. *Gazeta warszawska* ogłasza następującą odezwę Namiestnika Królestwa do mieszkańców miasta Warszawy.

W celu położenia tamy poduszczeniom ludzi źle myślących do manifestacji ulicznych jakiegokolwiek bądź rodzaju, niniejszem podaje się ponownie do wiadomości powszechnej: Wszelkie podobne manifestacje są niewłaściwe i dla ogólnego porządku niebezpieczne; dlatego więc zabrania się najmocniej zbierania się tłumnie na placach i ulicach, w zamiarze jakiegobądź manifestacji, lub dla procesji przez zwierzchność duchowną nie nakazanych.

Mieszkańcy Warszawy! usłuchajcie mojej przestrogi i nie zmuszajcie mnie do użycia środków bolesnych, w celu niweczenia nieporządków siłą zbrojną.

Jednocześnie, władza policyjna otrzymuje polecenie, w przedmiocie oznajmienia wszystkim właścicielom domów o powyższem mojem ostrzeżeniu, dla zakomunikowania takowego lokatorom, ażeby nikt niewiadomością nie mógł się tłumaczyć.

— Z powodu prośby rady tajnego Muchanowa, o ulżenie mu prac, ze względu na nadzwyczajnie powiększone obecnie czynności w komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, Jego książęca Mość poruczył rzeźbił pełnienie obowiązków kuratora okręgu naukowego warszawskiego, rady tajemnej Łaszczyńskiemu.

— Gubernator wojenny Niznego Nowogrodu generał Murawiew wydał znowu okolnik do kapitanów sprawników swojej gubernii, w którym wyjaśnia im zasady swego urzędowania. Prawo nadaje gubernatorom moc w razie wystąpienia ze służby sprawnika, bądź ze umarł, lub przeniesiony, lub sądownie skazany jest, mianować na jego miejsce innego pod własną odpowiedzialnością. Jest dwie kategorie tych urzędników. Jednych mianuje gubernator — drugich wybiera szlachta w gubernii. Gubernator żąda od nich bezwzględnej sprawiedliwości bez różnicy względem chrześcian i żydów, jak największej gorliwości w służbie. Nagania zbytnią surowość, żąda aby urzędnicy zyskiwali zaufanie prawością, dobrym przykładem i łagodnym zachowaniem się względem mieszkańców. Przedewszystkiem mają strzedz się przekupstwa. Ktoby miał jakie znowy z liwerantami, niech natychmiast je zerwie lub wystąpi, inaczej będzie ze służby przymusowo oddalony. W końcu dodaje że wszyscy są odpowiedzialni za swych podwładnych równie jak on sam jest odpowiedzialny za nich swym przełożonym.

— Dnia 14. grudnia ukończono wielką drogę z Dagestanu do Gunibu, ostatniej warowni Szamyla. Jestto najważniejszy krok do ustalenia władzy rosyjskiej w tym kraju.

— Z Irkucka donoszą, że końcem grudnia zimno osiągało 40 stopni i drozyna panuje wielka.

Grecya.

Budzet.

Ateny, 27. lutego. Urzędowy organ grecki mówi: Budzet dochodów wynosi 20 do 22 milionów draclim. Tą sumą musi rząd pokryć nie tylko wymagania służby czynnej, ale nadto wiele innych nadzwyczajnych wydatków. Kasa państwa uważana jest w Grecji za skarb publiczny, na który zwracają wszyscy swoje oczy, i z którego wszyscy mogą ciągnąć korzyści. Oprócz tego rząd nasz przyjął względem obcych mocarstw zobowiązania, którym dochodami swojemi musi zadość uczynić dla ustalenia swego kredytu na zewnątrz, chociaż zobowiązania te niekiedy spuszczał z oka.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 16. marca wieczór. *Patrie* zbija pogłoskę, że w dniu 14. b. m. była manifestacja w Rzymie, którą musiano przytłumić zbrojną siłą.

Ten sam dziennik zaprzecza następnie pogłosce jakoby wojska francuskie miały wkrótce być odwołane z Rzymu.

Hr. Rechberg c. k. nadporucznik przyjechał na Paryż do Londynu, w powrocie z Madery.

Petersburg, 17. marca. Dziś obwieszczono manifest w sprawie usamowolnienia włościan. Datowany dnia 19. lutego, orzeka głównie: Właściciele dóbr pozostają i nadal właścicielami ziemi. Włościanom odstępują ich zagrody, z pewną częścią gruntów nowem prawem wyznaczonych, do wieczystego użytku z obowiązkiem płacić daniny. Jest to okres przechodowy, w którym włościanie zostają zawisłymi.

Włościanom przysłuza prawo wykupić swe zagrody i grunta za zezwoleniem dziedzica. W takim razie stają się włościanie wolnymi właścicielami. Nowy porządek rzeczy ma być przeprowadzony do dwóch lat w całym cesarstwie. Nim to nastąpi, stosunki włościan pozostają w dawnym stanie.

Neapol, 15. marca. Rada namiestnicza podała się do dymisji, i zdaje się, że otrzyma ją.

Turyń, 16. marca. Izba uznaje nagłość petycji do rządu, ażeby starał się wyjednać u Cesarza Napoleona spieszne ustąpienie wojsk francuskich z Rzymu.

Medyolan, 17. marca. *Perseveranza* donosi: Przygotowane na 14go w Rzymie demonstracje zniweczył generał Goyon rozwinawszy w tym dniu znaczną siłą zbrojną. Mówią, że otrzymał na to surowy rozkaz, do którego skłoniły Napoleona gwałtowne przymówki ciała prawodawczego do jego polityki włoskiej.

Układy względem sprawy rzymskiej toczą się żwawo, i ciągle zmieniają się depesze między Rzymem, Paryżem i Turyńem.

Wojska pod komendą Cialdiniego otrzymały rozkaz, wyruszyć do Bononii, prócz jednego pułku piechoty i brygady Bergamo, przeznaczonych na załogę w Gaecie.

Peszt, 17. marca. Dziś wybrano w pierwszym okręgu wyborczym miasta Budy Józefa Eötvösa aklamacją deputowanym na sejm; w drugim okręgu wyborczym Antoniego Balasza wielką większością głosów przeciw Karolowi Audorffiemu.

Wrocław, 18. marca. *Gazeta Wrocławska* donosi z Warszawy: Proklamacja księcia Gorczakowa zakazuje jak najsurowiej wszelkich zbiegowisk. Ściąga się to do zamierzonej procesji kobiet. Posadę Muchanowa zajął Łaszczyński.

Londyn, 18. marca. Z Washingtonu donoszą pod dn. 5go b. m. o inauguracji Lincoln. Nowy prezydent nie zamierza znosić niewolnictwa, tam gdzie potąd istnieje. Zjednoczenie stanów istnieje z prawa. Żaden kraj zatem nie może się odłączać. Będzie przestrzegano prawa, bronili własności związku, i ścigał podatki. Do rozlewu krwi nie dopuści, chyba zmuszony. Przy inauguracji nie obeszło się bez rozruchów.

Anglia nie chce uznać blokady stanów południowych, jeżeli nie będzie istotnie rozpoczęta.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. marca 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 6° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.00	- 0.3	83.7	południowy sł.	jasno
2. god. po poł.	323.69	+ 4.4	69.9	połud.-wach.	pochmurno
10. god. wiecz.	322.91	- 0.2	85.2	południowy "	jasno

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. marca.

Hotel rosyjski: PP. Wład. ks. Sanguszko, z Gumnisk. — Obertyński Jan, c. k. podporucznik, z Stronibab.
 Hotel europejski: Wład. hr. Humnicki, z Koropca.
 Hotel angielski: Kuczera Henr., c. k. kapitan, z Krakowa. — Korwin Jan, z Juskowa. — Jordan Zygmunt, turecki pułkownik, z Konstantynopola.
 Hotel Kuhna: Kawecki Wiktor, z Bieniowiec.
 Hotel krakowski: Kirchmayer Jan, Bukuczowiec. — Witkowski Tadeusz, z Soroki.
 Pod tygrysa: Zulauf Jul., c. k. przeł. pow., z Szczerca.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. marca.

PP. Falkowski Mel., do Witryłowa. — Smarzewscy Alexan. i Franc, do Artasowa. — Szeliński Henr., do Chodaczkowa. — Adolf hr. Poniński, do Kowalówki. — Młocki Kaz., c. ros. rotm., i Xaw. hr. Zamojski, c. k. rotm., do Brodów. — Glixeli Teod., do Chodorkowic. — Nabujowski Ant., do Czernicy.

T E A T R.

Dris na scenie polskiej: „Żydzi,” komedia w 4 aktach Jordana Korzeniowskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 19. marca

	gotówka		towarowa	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	6	88	6	95
Dukat cesarski	6	90	6	97
Półimperyal zł. rosyjski	11	93	12	39
Rubel srebrny rosyjski	2	29	2	29
Talar pruski	2	18	2	2
Polski kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	81	90	82	60
„ „ „ m. k. za 100 złr.	86	—	86	26
Akeye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	156	50	157	50
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	62	—	62	50
6% Pożyczka narodowa	75	50	76	50

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 19. marca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 76 35. Metaliki po 5% za 100 zł. 65.—; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Nizszej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier Galicyi —; Bukowiny —; Akeye Banku narodowego sztuka 724.— instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 163 30; niższo-austr. towarowa stwa eskomtoowego —.
 Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.
 Wekslowy. Srebro za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —. Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 146.25. Medyola za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.
 Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.98, dukaty ces. pełnej wagi —. korony —, półkorony —. Srebro 147.—.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. marca.

1. Błąg publiczny.		pien. towar	
A. Państwa.	pien. towar		
W austr. wal. po 5%	59.25 59.56		
Z pożyczki narod. z proc.			
od stycznia do lipca po 5%	84 — 84 25		
Z pożyczki narod. z proc.			
od kwiet. do paźd. po 5%	76 40 76 50		
Z r. 1861, ser. B. po 5%	— —		
Metaliki po 5%	64 90 65.—		
Metaliki z proc. od maja do			
listopada po 5%	65 40 65.60		
dtto. „ 4 1/2%	56.— 56 25		
dtto. „ 4%	50 — 50.50		
dtto. „ 3%	37 — 37.50		
dtto. „ 2 1/2%	33.— 34.—		
dtto. „ 1 1/2%	12 75 13.—		
Przez. do wylos. z r. 1839	109.50 110.—		
„ 1854	85 25 85 75		
„ 1860	81 60 81 80		
Przeznaczone do losowan.			
z r. 1860 po 160 zł.	83 75 84.—		
Renty Como po 42 lir. aus.	15 50 16.—		
Wylos. obl. dawn. długu państ.			
po 5%	62 — 62.—		
„ 4 1/2%	54 — 55.—		
„ 4%	49 — 49 50		
„ 3 1/2%	42 — 43.—		
„ 3%	41 — 42.—		
„ 2 1/2%	40 — 42.—		
„ 2 1/4%	33.— 35.—		
„ 2%	30 — 32.—		
„ 1 1/2%	27.— 28.—		
dtto. z procent za granicą.			
„ 5%	62.— 63.—		
„ 4 1/2%	55.— 56.—		
„ 4%	49 — 49 50		
B. Krajów koronnych			
Nizszej Austrii	86.— 86.50		
Wyz. Aust. i Salb	87.— 87 50		
Czech	89.50 90.—		
Morawii	85 — 85 50		
Szlaska	85.— 85 50		
Śtyryi	84.50 85 50		
Tyrolu	87.— 89.—		
Kar., Krainy. i Wyb.	88.— 89.—		
Węgier	64 80 65 75		

2. Stan oblig. domestykaln.		pien. towar	
po 3% za 100 zł.	20.— 21.—		
„ 2 1/2% za 100 zł.	17.— 18.—		
„ 2 1/4% za 100 zł.	16.— 17.—		
„ 2% za 100 zł.	14.— 15.—		
„ 1 1/2% za 100 zł.	11.— 12.—		
3. Akeye.			
Banku nar.	724 — 726 —		
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	163 40 163 50		
Niz.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	566 — 568 —		
Półn. kolei po 1000 zł. m. k.	2068 2070.—		
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	285 50 286.—		
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	187 — 187 50		
Polud.-półn.-włoskiej kolei po 200 zł. m. k.	106 50 107.—		
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.— 147.—		
Polud. kolei państw. lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 600 fr. z wpłatą	140 zł. (70%) 190 — 191.—		
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 120 zł. (60%)	156 50 157 —		
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	19.— 21.—		
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.	75.— 80.—		
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	660.— 670.—		

4. Listy zastawne.		pien. towar.	
Banku narodowego przeznacz. do los. po 5%	91 50 92 —		
Banku narodowego w wal. austr. po 5%	86.75 87.—		
Gal. Tow. kred. po 4%	87.— 88.—		
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.— 96 50		
detto detto w srebrze uprzej. za 100 zł. w. a.	105 15 105 40		
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	148.— 149.—		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	98.— 99.—		
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	145 — 146.—		
Kol. Gloggn. za 100 zł.	79.50 80.—		
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	98.— 98.50		
Lloyda za 100 zł.	82.50 83.—		
6. Losy.			
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. w. a.	115 — 115.25		

Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.		pien. towar.	
	99 75 100.—		
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	125.— 125.—		
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.— 36.—		
Esterhazego po 40 zł. m. k.	91.— 92.—		
Salma „ 40 „	37 50 38.—		
Palliego „ 40 „	36 50 37.—		
Clarego „ 40 „	35 50 36.—		
St. Genais „ 40 „	36 75 37.—		
Windischgrätzka 20 zł.	21 — 21 —		
Waldsteina 20 „	26 25 26 75		
Keglevicha 10 „	16 25 16 75		
Weksle.			
(Na 3 miesiące.)			
Amsterdam za 100 zł. hol.	— —		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	124 65 124 80		
Berlin za 100 tal.	— —		
Wrocław za 100 tal.	— —		
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	125 — 125 50		
Genua za 100 lir. piem.	— —		
Hamburg za 100 M. B.	110 25 110 50		
Lipsk za 100 tal.	— —		
Liworna za 100 lir. tosk.	— —		
Londyn za 100 ft. szt.	146 75 147 50		
Lugden za 100 fr.	— —		
Medyolan za 100 zł. w. a.	— —		
Marylia za 100 fr.	58.— 58.—		
Paryż za 100 fr.	58 10 58 50		
Praga za 100 zł. w. a.	— —		
Tryest za 100 zł. w. a.	— —		
Wenecya za 100 zł. w. a.	— —		
(31 dni po ukazaniu.)			
Bukareszt za 100 piast. wol.	21.— 21.—		
Konstantynopol za 100 piast. tur.	— —		
Kurs złota.			
w przecięciu w w. a.			
Dukaty ces. men.	6 zł. 95 c.		
dtto. pełnej wagi	6 „ 95 „		
Korona	20 „ 30 „		
20 frankówka	11 „ 77 „		
Rosyjski impery.	12 „ 5 „		
Talar związkowy	2 „ 20 „		
Srebro	146 zł 25 c.		
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł. 50 c.		

KRONIKA.

(Domy we Francyi.) W Francyi liczą 8,500,000 domów, z których jeszcze piąta część pokryta słomą; zaś reszta dachówkami, łupkiem i cynkiem. Ale już teraz słomiane dachy zaczynają znikać.
 (Procesya praczek.) Zabytek dawnych zwyczajów, uroczysta procesya obchodził Paryż temi dniami świętnej niż lat upłynionych. Tysiące wytworzonych masek w wspaniale ozdobionych wozach przeciągały ulicami miasta. Wybrana z grona praczek, królowa zachwycała pięknoscia, a usiała na sobie suknię z koronek jak mało która księżna panująca.
 (Nowe oświetlenie sceny teatralnej.) Przedsiębrane w Paryżu próby z wynalazkiem ważnym dla teatrów wypadły bardzo pomyślnie. Chodzi o to, jakby zapobiedz, ażeby używane potąd gazowe oświetlenie sceny nie narażało suknie aktorów na niebezpieczeństwo nagłego zapalenia. Za pomocą nowego przyrządu umieszczają się lampy gazowe pod sceną w taki sposób, że ich światło odbija się o poierowane metalowe płyty i pada na scenę. Wprawdzie

przyrząd ten nowy konsumuje więcej gazu, lecz za to, oprócz że się zapobiega niebezpieczeństwu, jeszcze iluzya sceny żywiej się podnosi.
 (Ruch ludności w Nowym Yorku.) W państwie nowojorskiem w roku 1860 otrzymało wsparcie 223,485 ubogich, na co wyłożone 1,365,499 dolarów; a z tego otrzymali ubodzy przychodnie nie małą częśćkę bo ich liczono 7986 kobiet i 7620 mężczyzn. Robota w domach ubogich i t. p. przyniosła jedynie 35,181 dolarów.
 Pięćdziesiąt lat temu wynosiła śmiertelność w Nowym Yorku rocznie około 3000 ludzi; roku zeszłego zaś 22,710, co było 1065 więcej niż w r. 1859; największą gubiła szkarlatyna, której uległo w r. 1859 840, a w r. 1860 1927 ludzi. — W żadnym miesiącu na świecie nie zwiększa się tak nagle liczba mieszkańców jak w Nowym Yorku. W Londynie n. p. przybyło w r. 1860 52,000 mieszkańców, czyli tygodniowo 1000, na 2,700,000 ludności, zaś w Nowym Yorku na 814,277 mieszkańców przybyło 47,885 czyli tygodniowo 941.